

Andrzej Sikorowski, Rozmowa z Jędrkiem

Pamiętasz Jędrak taką trasę w CSR
Gdy złote piwo wciąż płynęło jak Wełtawa
A każdy z nas piękniejszy był niż walet kier
I na panienki nikt nie musiał nas namawiać
Pamiętasz Jędrak taką trasę w NRD
Gdzie po sukcesy nas unosił złoty Robur
A po kieszeniach szeleściły marki dwie
I do Zachodu było bliżej niż do Wschodu
Pamiętam, pamiętam
Za nami warkocz migotliwy wielkich miast
I sal za nami nieogrzanych zimny dotyk
Małych porażek, które dawno zatarł czas
I niby zwycięstw fetowanych po północy
I chociaż wokół wciąż wybucha nowy bal
I nowe gwiazdy zapalają się w niebiosach
To jednak jakby odrobinę czegoś żal
Przez delikatność już nie mówiąc nic o włosach
Żal, żal, sentymentów się zachciało starszym gościom
Ale teraz trzeba będzie przetrwać biedę
Aż się zrobi dookoła wielki Eden
A w tym rajy my ze swoją publicznością